

Szlaki nadziei. Odyseja wolności

<https://szlakinadziei.ipn.gov.pl/sn/wystawy/miejsca/100957,Oberlangen.html>
2023-10-04, 19:08

OBERLANGEN

OBERLANGEN TO NIEWIELKA
MIEJSCOWOŚĆ W DOLNEJ
SAKSONII. ZAŁOŻONO TU W
1933 R. OBÓZ (STRAFLAGER)
JAKO JEDNO Z MIEJSC IZOLACJI
DLA NIEMCÓW UZNAWANYCH
ZA WROGÓW PAŃSTWA.
UMIESZCZANO TUTAJ
PRZECIWNIKÓW REŻIMU
HITLEROWSKIEGO, M.IN.
KOMUNISTÓW.

[Następny](#)

[Powrót](#)

Miejsca

Oberlangen to niewielka miejscowość w Dolnej Saksonii. Założono tu w 1933 r. obóz (Straflager) jako jedno z miejsc izolacji dla Niemców uznawanych za wrogów państwa. Umieszczano tutaj przeciwników reżimu hitlerowskiego, m.in. komunistów.

Na początku wojny przekształcono go w obóz jeniecki. Od czerwca 1940 r. do kwietnia 1941 r. przebywali w nim polscy oficerowie, więźni do niewoli podczas kampanii wrześniowej. Potem przeniesiono ich w inne miejsce, a latem 1941 r. przywieziono tu sowieckich jeńców. Przez rok, od września 1943 r. do września 1944 r., więziono w nim oficerów włoskich. Do września 1944 r. funkcjonował jako oflag. W listopadzie 1944 r. obóz – już jako *Stalag VI C Oberlangen* – stał się miejscem uwięzienia Polek, uczestniczek Powstania Warszawskiego. Stał się w ten sposób jedynym kobiecym obozem jenieckim w okupowanej Europie.

Świadectwem ciężkich warunków bytowych jest znajdujący się niedaleko cmentarz, z masowymi grobami jeńców sowieckich, oraz pochówkami polskich i włoskich oficerów. Sytuacja pogorszyła się jeszcze po zmianie statusu obozu, gdyż Międzynarodowy Czerwony Krzyż nie wiedział, że w obozie przebywają jeńcy, więc nie dochodziły do niego paczki. Kobietom szczególnie dokuczały: głód i chłód, które niepodzielnie panowały podczas zimy. Mimo to w Oberlangen udało się zorganizować życie kulturalne i patriotyczne oraz tajne nauczanie. Polki uszyły również potajemnie biało-czerwony sztandar, który wywiesiły w obozie podczas wyzwolenia.

12 kwietnia 1945 r. około 1700 więzionych kobiet odzyskało wolność. Szczególnie symboliczny był fakt, że – ku zaskoczeniu więzionych uczestniczek Powstania – wyzwalającymi je żołnierzami byli nie Amerykanie lub Anglicy, a ich rodacy z 1. Dywizji Pancerniej gen. Maczka.

„Tego dnia usłyszałem, że jedziemy wyzwolić jakiś obóz, w którym znajdują się Polki z Warszawy. Pojechałem swoim jeepem na końcu kolumny. Z daleka widziałem druty i wieżyczki obozu. Kiedy podjechaliśmy, wywiązała się strzelanina ze strażnikami. W pewnym momencie czołg wjechał wprost na bramę obozu, a ja swoim jeepem skręciłem w prawo. Mój kolega, bardzo odważny człowiek, wyskoczył z samochodu z karabinem w rękę. On pierwszy przedostał się przez druty”

– wspominał porucznik Zbigniew Kozak, oficer techniczny 2. Pułku Pancernego, który uczestniczył w wyzwolaniu obozu.

Obóz został zlikwidowany, a kobiety przeniosły się do niemieckiego Haren w Dolnej Saksonii, które przejęła 1. Dywizja Pancerna.

[Więcej postaci](#)

[Więcej miejsc](#)

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)